

Sygn. akt II Ka 629/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Walerczak

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r.

sprawy **Z. R.**

obwinionego o wykroczenie z art. 156 ust. 1 w zw. z art. 343 ustawy z 27.04.2001 r. prawo ochrony środowiska

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim

z dnia 25 listopada 2013 r. sygn. akt II W 232/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, zwalnia oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt. II Ka 629/13

UZASADNIENIE

Z. R. obwiniony został o to, że w okresie od kwietnia 2012 roku do marca 2013r. w miejscowości S. na ul. (...) gm. S. pow. (...), woj. (...) wbrew przepisom używał urządzeń nagłaśniających na terenie publicznie dostępnym,

tj. o czyn z art. 158 ust. 1 w zw. z art. 343 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny w Sokołowie Podlaskim niewinął obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tegoż wyroku wniósł oskarżyciel posiłkowy H. O.. Nie zgadzając się z zapadłym orzeczeniem zarzucił, iż Sąd Rejonowy wydał wyrok z obrazą art. 156 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska, a także nie uwzględnił zaświadczenia lekarskiego specjalisty – lekarza psychiatry.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty sformułowane w pisemnej skardze są niezasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Ustosunkowując się do treści podniesionych zarzutów w pierwszym rzędzie należy odnieść się do kwestii nienależytej interpretacji przez Sąd orzekający art. 156 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska, a w konsekwencji błędnego uznania, że obwiniony zachowaniem swoim nie wyczerpał znamion zarzucanego mu wykroczenia. Ze stanowiskiem tym zaprezentowanym w apelacji przez oskarżyciela posiłkowego nie można się zgodzić. Sąd I instancji prawidłowo i bardzo skrupulatnie przeanalizował zachowanie Z. R. i oceniając je w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo uznał, iż nie wyczerpuje ono znamion zarzucanego mu czynu.

Przypomnieć należy, że art. 156 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska stanowi, iż zabrania się używania instalacji lub urządzeń nagłaśniających na publicznie dostępnych terenach zabudowanych. Zakaz ten ma charakter bezwzględny, jednakże z wyłączeniem sytuacji przewidzianych w ustępie 2 tego przepisu, z którego brzmienia wynika, że przepisu ustępu 1 nie stosuje się do okazjonalnych uroczystości oraz uroczystości i imprez związanych z kultem religijnym, imprez sportowych, handlowych, rozrywkowych i innych legalnych zgromadzeń. Właśnie z sytuacją przewidzianą w tym przepisie, wyłączając odpowiedzialność karną za wykroczenie z art. 156 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Analizując treść ustępu 2 tego przepisu Sąd meriti trafnie wskazał, że po słowach „okazjonalnych uroczystości” ustawodawca użył spójnika „oraz”, a po nim dopiero znajdują się słowa „uroczystości i imprez związanych z kultem religijnym”. Tak więc również, zdaniem Sądu odwoławczego orzekającego w tym składzie, nie jest zabronione używanie urządzeń nagłaśniających, jakimi niewątpliwie są kuranty zamontowane na wieży Kościoła Parafii (...) w S., jeśli oczywiście służą one do eksponowania uroczystości związanych z kultem religijnym. W takim właśnie celu zostały one zainstalowane i temu służą, o czym świadczy zgromadzony i należyście oceniony w sprawie materiał dowodowy. Przypomnieć należy, że kuranty zostały ufundowane przez parafian, urządzenie składa się z czterech głośników emitujących dźwięki imitujące brzmienie dzwonu i okolicznościowe melodie liturgiczne, ceremoniał kościelny odprawiany jest w cyklu codziennym, wyłącznie w porze dnia. Prawdą jest to, iż początkowo kuranty włączane były co godzina i wtedy bardziej pełniły rolę zegara niż urządzenia wykorzystywanego do celów praktyk i kultu religijnego, ale na skutek interwencji pokrzywdzonego w sprawie H. O., który mieszka w sąsiedztwie kościoła, ich granie zostało ograniczone do 4 a następnie do 5 uruchomień dziennie, a dźwięk ustawiony jest na stałą głośność, tj. $\frac{3}{4}$ maksymalnego zakresu i od początku jest niezmienny. Każdorazowe włączenie kurantów komunikuje ważne uroczystości religijne w ciągu dnia, a mianowicie o godzinie 7.00 wybijana jest godzina i odgrywana pieśń „(...)”, o godzinie 12.00 wybijana jest godzina i odgrywana pieśń „(...)”, o godzinie 15.00 wybijana jest godzina i odgrywana pieśń „(...)”, o godzinie 18.00 wybijana jest godzina i odgrywana pieśń „(...)” i o godzinie 21.00 wybijana jest godzina i odgrywany „(...)”. Z powyższego wynika, iż dźwięki kurantów obwieszczają uroczystości kościelne w ciągu dnia, a nie stanowią wyłącznie urządzenia zastępującego zegar, uruchamiane są na około półtorej minuty za każdym razem. Z tego względu uznać należy, że włączanie kurantów jest dopuszczalne, gdyż służy podkreślaniu rangi określonych godzin w ciągu dnia, które są wyjątkowe dla chrześcijan, jeśli chodzi o kult religijny i odprawiane nabożeństwa. Włączanie ich w innym celu, zgodnie z brzmieniem art. 156 ust.2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska byłoby niedopuszczalne. Istotne w niniejszej sprawie jest również to, że w dniu 8 kwietnia 2013r., w związku z pismem H. O. dotyczącym uciążliwości sygnałów akustycznych emitowanych przez kuranty w Kościele

Parafii (...)w S. przy ul. (...) na zlecenie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w W., przeprowadzona została kontrola w dniach 11 i 19 czerwca 2013r. Sporządzone zostało z niej sprawozdanie nr 498/13 i z protokołu pokontrolnego nr MM 127/2013r. wynika wprost, że pomiary nie wykazały ponadnormatywnej emisji hałasu na środowisko. Skoro zatem poziom emitowanego hałasu w środowisku, którego normy reguluje Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, jest odpowiedni, nie oddziałuje negatywnie na środowisko i to również w bezpośredniej bliskości ze znajdującymi się kurantami, to tym samym brak było podstaw do uznania, iż urządzenie to nie może być używane, oczywiście w takim celu i zakresie, dla jakiego zostało zainstalowane (uroczystości religijne).

Ani Sąd orzekający, ani też Sąd II instancji nie kwestionuje tego, że pokrzywdzony H. O. jest osobą chorą, o czym świadczy dołączona do akt niniejszej sprawy dokumentacja lekarska (k. 57-58, 64-65) i wydana w sprawie opinia psychologiczna (k. 120-122). Oskarżyciel posiłkowy pozostaje pod stałą opieką lekarza psychiatry, cierpi na histerię z objawami konwesyjnymi od 1950 roku, kiedy to przebywał w areszcie SB. Popada w stany wysokiego rozdrażnienia, nie zawsze potrafi kontrolować swoje zachowanie i radzić sobie z odczuwalnymi emocjami, odczuwa silny lęk, może on w przesadny sposób reagować na bodźce zewnętrzne, stale przyjmuje leki, nosi aparaty słuchowe, ma niedosłuch wynoszący 80 %. Te bezsporne okoliczności nakazywały oceniać zeznania pokrzywdzonego ze szczególną wnikliwością i ostrożnością. Tak też postąpił Sąd orzekający, uwzględniając również, wbrew twierdzeniom skarżącego, fakt jego choroby psychicznej. Powyższe pozwoliło na podzielenie zeznań H. O. w zakresie dotyczącym jego twierdzeń, że przeszkadza mu granie kurantów, rozmawiał o tym z księdzem, chodziła też do księdza na rozmowę jego córka. Zważywszy na pozostałe zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności wyjaśnienia obwinionego i dokumentację lekarską dotyczącą pokrzywdzonego oraz treść wydanej opinii psychologicznej, Sąd I instancji zasadnie w zakresie dotyczącym przebiegu rozmów z księdzem, podzielił wyjaśnienia Z. R. i swoje stanowisko we wskazanym zakresie w sposób przekonujący uzasadnił. Niewątpliwie jest to, że oskarżyciel posiłkowy zbyt przesadnie reaguje na bodźce, dąży usilnie do wyegzekwowania wyłączenia kurantów w ogóle, chociaż podczas spotkania, w obecności księdza, jak wynika z wyjaśnień obwinionego, nie słyszał ich odgłosu. Powyższe świadczy nie tyle o uciążliwości dla niego ich działania, co o chęci wykazania, że to on osiągnie zamierzony cel i kuranty zostaną wyłączone. Gdyby faktycznie grające kuranty przeszkadzały pokrzywdzonemu w takim stopniu jak opisuje, to fakt ten zgłosiłby leczącemu go psychiatrze, a przede wszystkim lekarzowi, który dokonywał wyboru i na bieżąco kontroluje sposób działania aparatu słuchowego, bo być może H. O. odbiera w niewłaściwy sposób, drażniący jego słuch, odgłosy grających kurantów. Jednakże, jak wspomniano wyżej, gdyby tak faktycznie było, to słyszałby z pewnością podczas rozmowy z księdzem kuranty, które wtedy wybijały godzinę 13.00. Postawa pokrzywdzonego świadczy przede wszystkim o tym, że nie życzy on sobie z powodów światopoglądowych, aby kuranty w ogóle były włączane, czemu dał również wyraz na rozprawie odwoławczej odczytując sporządzone na piśmie oświadczenie. W tym też celu H. O. sporządzał skargi do Ministerstwa Środowiska i Rady Gminy S.. Z inicjatywy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w W. została przeprowadzona kontrola uciążliwości sygnałów akustycznych, o której była mowa wcześniej, a jej wyniki nie spowodowały nawet wszczęcia postępowania administracyjnego przeciwko obwinionemu, co w świetle ustawy Prawo Ochrony Środowiska, przewidującej możliwość trzytorowego postępowania za czyn z art. 156 ust. 1 tej ustawy (administracyjnego, cywilnego i karnego) było możliwe. Również Rada Gminy S., jak wynika z pisma Wójta Gminy S. z dnia 29 lipca 2013r., nie podjęła w tej kwestii żadnych decyzji i działań uznając, że poziom hałasu nie przekracza norm przewidzianych prawem. Również Starostwo Powiatowe w S., jak wynika z pisma z dnia 8 sierpnia 2013r., nie podjęło w tej sprawie żadnych czynności (k. 127). Sąd nadto wnikliwie przeanalizował pozostały zgromadzony w sprawie osobowy materiał dowodowy, tj. zeznania świadków – mieszkańców S. i doszedł do słusznego wniosku, że spośród wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków tylko pokrzywdzonemu i T. P. przeszkadza granie kurantów. Ich odczucia w tym zakresie nie są miarodajne, są subiektywne, nie znajdują odzwierciedlenia w pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodach, a w szczególności nie korespondują z wynikiem przeprowadzonej kontroli. Na marginesie też należy podnieść, co również akcentował Sąd orzekający, że kuranty ufundowane zostały przez parafian, a ich działanie aprobuje znacząca większość mieszkańców S., o czym świadczy zebranie 275 podpisów osób opowiadających się za ich uruchamianiem.

Reasumując stwierdzić należy, że w świetle obowiązujących przepisów Sąd I instancji zasadnie uznał, iż nie ma podstaw do przypisania obwinionemu popełnienia czynu zarzuconego mu we wniosku o ukaranie. Prawdą jest, że granie kurantów zastępuje działanie klasycznych dzwonów i kościół może korzystać z osiągnięć techniki, jednakże jedynie w sytuacjach, gdy tak jak obecnie są one włączane dla podkreślenia, nadania rangi uroczystościom religijnym, jakie mają miejsce w codziennym obrządku w godzinach wskazanych przez obwinionego, a nie jedynie dla wybijania godzin (art. 156 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo Ochrony Środowiska).

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że apelacja ma wyłącznie polemiczny charakter, gdyż ocena zebranych w sprawie dowodów oraz poczynione ustalenia faktyczne przez Sąd I instancji nie wykazują błędów w rozumowaniu oraz cech dowolności i z tego względu korzystają z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk. Dokonane prawidłowe ustalenia

znajdują uzasadnienie w ujawnionym materiale dowodowym, a Sąd I instancji swoje rozstrzygnięcie uzasadnił zgodnie z wymogami, o których mowa w art. 424 kpk.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku.